

*Dorota Szagun**

SYLWA JAKO ŚWIADECTWO SARMACKICH OBYCZAJÓW. PRZYCZYNEK DO BADAŃ

SILVA AS A TESTIMONY SARMATIAN CUSTOM.
INTRODUCTION TO THE STUDY

Abstract

Silva rerum is one of the most strongly represented types of text in the Nobles' Republic from the sixteenth to the nineteenth century. It is also clearly linked to the dominant in this period noble communicative community, becoming a reflection of the Sarmatian customs.

Keywords: genre, custom, silva, nobility, communicative community

Słowa kluczowe: gatunek, obyczaj, sylwa, szlachta, wspólnota komunikatywna

Sylwa szlachecka – inaczej nazywana też księgą domową – to szczególna forma tekstu uprawianego w piśmiennictwie polskim intensywnie od XVI wieku, szczególnie obficie reprezentowana przez piśmiennictwo w wiekach XVII i XVIII [Zachara, 1990], a w zmodyfikowanej postaci kontynuowana także w wieku XIX [Chlebowski, 2009]. Sylwa obecna jest także w literaturze współczesnej, choć tu traci swą tożsamość gatunkową i staje się według Ryszarda Nycza ponadgatunkową kategorią opisu literatury [1996; Adamczewska, 2012, s. 1057]. Trwanie formy sylwy w piśmiennictwie polskim jest zatem zjawiskiem wyrazistym, choć jej postać formalna i funkcja podlega modyfikacjom.

Niewątpliwa jest siła reprezentacyjna gatunku sylwy w Rzeczypospolitej szlacheckiej, którą należałoby wiązać przede wszystkim ze szlachtą, warstwą społeczną dominującą w tym okresie (m.in.: odgrywającą silną rolę kulturotwórczą,

* Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Humanistyczny, Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego, al. Wojska Polskiego 69, 65-001 Zielona Góra; e-mail: d.szagun@ifp.uz.zgora.pl

mającą znaczący wpływ na politykę państwa, a także spory udział w strukturze państwa pod względem liczebnym) [por. Rzepka, Walczak, 1992, s. 180]. Szlachta była szczególnym typem wspólnoty komunikatywnej, kształtującej własny socjolekt i własne wzorce językowych zachowań, przejawy obyczaju, a nawet rytuału szlacheckiego, do których zaliczyć można sylwę szlachecką. Obecność sylw niemalże w każdym szlacheckim dworku, czy przynajmniej gnieździe rodowym, wskazuje na ich ścisły związek z mentalnością i ideałem życia szlacheckiego. Samo więc pisanie ksiąg domowych, typowość i powszechność tej formy tekstu, jawi się zatem jako pewien zwyczaj językowy charakterystyczny dla szlachty polskiej (choć znajdujący potwierdzenie także w innych wspólnotach stanowych i narodowych) oraz świadectwo sarmackiego sposobu życia. Dalsze świadectwa obyczaju i ideałów szlacheckich kryją się w zawartości *silva rerum*; w jej treści, formie, składzie gatunkowym oraz tworzywie językowym. Specyfika sylw wynika z takich jej cech, jak: rękopiśmienność, utylitarność, polimorficzność (w tym chociażby profuzja gatunkowa [Prejs, 2009, s. 209], bogactwo, zróżnicowanie treściowe i stylistyczne) oraz archiwizacja pamięci zbiorowej. Główne cechy gatunkowe sylwy, będące wszakże odbiciem wzorca mentalnego szlachty to bogactwo i różnorodność, łączenie kontrastów: wzniosłości, ceremonialności z trywialnością i rubasnością. Odwołując się do metaforyki ziemiańskiej – rolniczej, sylwę można nazwać także spichlerzem pamięci, bowiem, jak pisze Joanna Partyka, szlachecka sylwa jest „zapisem stanu świadomości, upodobań, zainteresowań naszych przodków” [1995, s. 5]. Odzwierciedla sposób doświadczania, porządkowania, hierarchizowania sarmackiego świata, co widoczne jest w szczególnie sposób w sylwach rodzinnych [Zachara, 1990], ale też i innych typach tych rękopiśmiennych ksiązek. Oprócz zachowania pamięci rodowej, sylwy obejmują zagadnienia ważne z punktu widzenia całego stanu i państwa. Szlachta identyfikująca się z narodem, zwana przecież narodem szlacheckim, w ten sposób realizowała dyktat zachowania ciągłości tradycji narodowej. Sylwa daje nam także pewien model świadomości i upodobań poetyckich i retorycznych (w sensie dydaktycznym kształcących sprawność językową i gusta czytelnicze), a także obraz kompetencji językowych przeciętnego szlachcica [por. Wiśniewska, 1994, s. 8].

Pisząc o sylwie szlacheckiej w odniesieniu do wieku XVIII, myślimy o niej jako o gatunku, przyjmując na potrzeby niniejszego opracowania uzasadnienie najogólniejsze z możliwych, zdając sobie przy tym sprawę z większej złożoności genologicznej zjawiska i potrzeby szczegółowszych refleksji w tym zakresie

w innym miejscu i czasie¹. Istotą przyjęcia rozwiązania gatunkowego jest odniesienie do koncepcji, że podstawą do wyodrębnienia gatunku jest istnienie określonego typu tekstu utrwalonego historycznie i tkwiącego w społecznej świadomości językowej, tj. ustalanego dla konkretnej realizacji tekstowej przez kompetencję genologiczną odbiorcy i/lub nadawcy oraz wyróżnianego przez nazwę (w polszczyźnie istnieje imponująca grupa tekstów opatrzona nazwą sylwa – *silva rerum*), zgodnie z propozycją Stanisława Gajdy [2004, s. 145, 148; por. Wierzbicka, 2004, s. 108].

Znaczenie i geneza sylwy wywodzone są przez badaczy ze starożytności, opisane do tej pory najpełniej przez Stefanię Skwarczyńską [1969, 1970]. Stałym wyznacznikiem tekstów z bloku *silva* są określone przez S. Skwarczyńską dwie dominanty: 1) *varietas* realizowana przez wielość jednostek tekstowych wchodzących w skład sylwy, różnorodność ich treści, formy i rodzaju oraz niewspółmierność w ważkości tematyki; 2) otwartość formy, pewna nieskończoność przerywana mechanicznie [1970, s. 185]. Na wieloskładnikowość sylw, a w konsekwencji wielość gatunkową i wielostylowość, jako wyróżniki całej ramy tekstowej sylwy, wskazuje także Maria Wojtak [1996, s. 177].

Gatunek mowy, jak pisze Stanisław Gajda „należy do obszaru konwencji kulturowych” [1993, s. 255]. Sylwa w całej swej specyfice jest gatunkiem charakterystycznym, a nawet można zaryzykować stwierdzenie, że typowym dla polskiej kultury okresu szlacheckiego. Jest silnie eksploatowanym wzorcem językowego zachowania, powstałym na podstawie przyjętych konwencji, w określonych warunkach dziejowych, wynikającym z potrzeb wspólnoty rodzinnej, rodowej i stanowej [por. Borawski, 2002, s. 52, 158]. Język, jako zasadniczy składnik kultury Rzeczypospolitej szlacheckiej może być, i powinien być badany w kontekście twórczości sylwicznej – różnorodnej w formie i obfitej w realizacjach tekstowych. Przyjmujemy za M. Wojtak, że w ramach genologii lingwistycznej, rozpatrując gatunek jako kategorię kulturową [2005, s. 132–148], można poddawać go interpretacji na różne sposoby. Zatem i sylwę można poddać analizie jako kategorię formotwórczą, poznawczą, komunikacyjną, stylistyczną i historyczną.

Sylwa jako **kategoria formotwórcza** interesuje nas zatem jako **model tekstowy** i jego **konkretyzacja tekstowa** (w niniejszej pracy jako rękopis 2115/I Biblioteki Narodowej im. Ossolińskich we Wrocławiu datowany na 1728 rok i posiadający intytulację od nagłówka pierwszego utworu składowego, tj. *Zwierciadło powierzchownych y wewnętrznych przymiotów czyli żywy obraz z duszą y ciałem*

¹ Niniejsze opracowanie jest zaledwie przyczynkiem do szerszych badań, stąd część zasygnalizowanych zagadnień wymaga niewątpliwie rozwinięcia i poszerzenia o dodatkowe aspekty, w tym: genologiczne, socjolingwistyczne, pragmatyczne i in.

poetyczną imaginacją wykopersztykowany albo opisanie naturalnych co do ciała a duchownych co do duszy godney damy darów). Jako **kategoria poznawcza** natomiast kieruje naszą uwagę na kreowany obraz świata sarmackiego oraz manifestację w sylwie takich elementów o podłożu kulturowym i światopoglądowym szlachty, jak jej **rękopiśmienność** (związaną chociażby z zawężaniem wspólnoty komunikatywnej), **archiwizacja pamięci zbiorowej** i wiele innych. Biorąc pod uwagę **kategorię komunikacyjną** (pragmatyczną), nie sposób nie podnieść istotnej dla sylwy zawartości **typowych i powtarzalnych gatunków** oraz swoistej **profuzji gatunkowej**, co z kolei pozwala ująć ją w ramach **kategorii stylistycznej**, czyli jej charakterystycznej **wielostylowości**. Bez wątplenia sylwa poddaje się także oglądowi jako **kategoria historyczna**: 1) ze względu na swój silny związek z epoką Rzeczypospolitej szlacheckiej; 2) z powodu szczególnej trwałości gatunku a zarazem jego ewolucji w piśmiennictwie, zwłaszcza polskim.

W niniejszym tekście, z oczywistych względów ograniczonym formalnie, zamiast dawać uproszczone zarysy wszystkich wymienionych aspektów i kategorii sylwy, podejmiemy zaledwie jeden z nich, tj. zawartość, czy może raczej jej **bogactwo gatunkowe** jako świadectwo szlacheckich wzorów.

Wielość, bogactwo gatunkowe tekstów wchodzących w zakres sylwy szlacheckiej jest bezsprzecznie realizacją typowej dla niej *varietas*, poświadczoną we wszystkich jej konkretyzacjach tekstowych, obserwowaną także w rękopisie 2115/I datowanym na 1728 rok, poddawany oglądowi w niniejszym artykule. Bogactwo to widoczne jest na kilku płaszczyznach: 1) dwujęzyczności, 2) wielości tekstów i reprezentowanych przez nie gatunków, 3) hybrydyczności gatunków, 4) rywalizacji pomiędzy strategiami porządkującymi na podstawie kryterium gatunkowego a dekompozycją.

1. DWUJĘZYCZNOŚĆ

Cechą charakterystyczną szlachty tego okresu jest jej swoisty bilingwizm uwarunkowany wykształceniem, a więc polsko-łaciński. Sylwy zatem ukazują także swoistą koegzystencję polszczyzny i łaciny, jako odzwierciedlenie kompetencji językowych szlachty. W ramach omawianej sylwy zasadniczo mamy do czynienia z równoległą obecnością tekstów polskich i łacińskich lub łaciny w polszczyźnie na prawach cytatu, dużo rzadziej znajdujemy natomiast uznawaną za powszechną w epoce i uporczywą tendencję makaronizowania polszczyzny. Makaronizowanie było zresztą jednym z silniejszych czynników integrujących wspólnotę szlachecką [Rzepka, Walczak, 1992, s. 186]. Makaronizowanie wyodrębniane jest także przez badaczy jako humorystyczna maniera stylistyczna – tak Zenon Klemensiewicz

identyfikuje makaronizowanie w świetle *Carmen macaronicum de eligendo vitae genere* Jana Kochanowskiego [2002, s. 403]. W kontekście humorystycznym makaronizowanie w omawianej sylwie pojawia się w formie żartobliwego *Manifestu: JMCi Pan Bibona przeciwko JMCi Panu Gorzalkiewiczowi*.

Funkcja użytkowa poszczególnych tekstów, obecnych w sylwie jako wzory retoryczne, wymagała obecności przykładów rodzimych i uniwersalnych językowo, czyli łacińskich (utrwalonych w międzynarodowym języku ludzi wykształconych stosowanym zwłaszcza w sytuacjach oficjalnych) [Wiśniewska, 1994, s. 6]. Dotyczy to zwłaszcza listów, epigramatów, wprost wypisów z literatury łacińskiej. Znamienne w tym zakresie jest także paralelne zestawienie utworu łacińskiego z jego polskim tłumaczeniem, jako fragmentów z literatury obcej przekładanej na język rodzimy, stąd np. po epigramatycznym utworze *In Luterum*, mamy *Polonico Idiomate*, (podobnie *Alius, Item* z następującymi po nich przekładami *Polonice*). *In Luterum* to utwór znany i powszechny od wieku XVII, znajdujący się chociażby w *Annales circuli Westphalici (ecclest.)*, V Saecul., z 1640 roku, autorstwa Hermanna Fleya². W rękopisie zachowany w następującej postaci:

Connubio Martine tuo quid Sanctius unquam,
 Tu Monachus Monacham ducis, uterq(ue) sacer.
 Cum' sit uterq(ue) sacer duplici sacra copula jure est,
 O thalamus felix! O venerandus Hymen.
 Sed queritur Christus tolli sibi sacra! Quid inde
 Ambo sacrilege, copula, Sacrilega est.

Autor sylwy wskazuje tu konsekwentnie na potrzebę podawania odpowiedniego tłumaczenia w języku rodzimym:

Polonico Idiomate
 Cóż Marcinie świętszego nad małżeństwo twoie?
 Tyś mnich z Mniszką się żenisz: święćście oboje.
 Obojga Świętych Słusznie święte iest złączenie,
 O szczęśliwe Małżeństwo! Czci godny Hymenie.
 Lecz ta kradzież Chrystusa boli! Y cóż z tego?
 Świętokradzka iest para łoża podobnego.

Znajdziemy w tekście zatem realizację poszczególnych gatunków tak w polszczyźnie, jak i średniowiecznej łacinie – obok *rozmowy* jest *dyskurs*, *nadgrobnika* – *epitaphium*, obok *listu* często obecna jest *epistola* (sic), np.: *Kopia pewnego listu z Lipowca, Copia Epistolae ab...*, czy po prostu *Epistola*.

2 Zob. <http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/goToPage/bsb10002693.html?page-No=5> (dostęp: 16.07.2014).

Licznie reprezentowane są łacińskie przywołania nazwy gatunkowej utworu czy utworów, nawet pomimo następującego tekstu polskiego, co świadczyłoby nie tyleż o znajomości czy skłonności autora do łaciny (naturalnej w epoce), co jego wiedzy genologicznej, świadomości proveniencji i prototypowego wzorca gatunku.

2. BOGACTWO GATUNKÓW

Sylwa ze swej natury jest synonimem obfitości i różnorodności, jest to wszak jeden ze sposobów rozumienia łacińskiego *silva rerum* ‘las rzeczy’, przekształcanego czasem (nie bez powodu) w *vorago rerum*, czyli ‘otchłań rzeczy’. Przekłada się to także na zawartość rozpatrywaną pod kątem genologii. Sylwa zawiera zarówno teksty wierszowane, poetyckie, jak i prozatorskie czy dramatyczne; literackie i użytkowe, będące realizacją całej masy różnorodnych gatunków. Znajdziemy tu listy, wiersze, w tym elegie, epigramaty, pieśni, wiersze miłosne, a także satyry, paszkwile, dialogi moralistyczno-dydaktyczne, przepisy i sposoby, fraszki, manifesty, bajki, pożegnania, sentencje (*Stare masło gorznieie, dąb prochnieie z laty, lepsza iest nowa suknia niżli stare laty; Smacznieysze cudze niżli swoje bywa. / I cudza krowa więkšie wymię miéwa* oraz *Niepodnoście olbrzymy w Niebo dumney szyie, / Nayczęściey na wysokie góry piorun biie*) oraz różnorodne dykteryjki, anegdoty. Trudno wymienić wszystkie gatunki i typy, gdyż ich zróżnicowanie jest wprost imponujące. Dotyczy to zarówno samej wielości gatunkowej w zakresie realizacji typowych, jak i gatunków wariantywnych, czasem zupełnie niespotykanych i zapewne zupełnie jednostkowych. Zwykle są to utwory anonimowe, z rzadka wskazane jest autorstwo wierszy, np. epigramaty opatrzone są nazwiskiem Wespazjana Kochowskiego (w rękopisie *Kogowskiego*), są też utwory przypisywane Elżbiecie Drużbackiej. Wiele utworów czerpie swe nazwy od środka poetyckiego stanowiącego podstawę koncepcyjną utworu, jak np. typowe barokowe *echo* (łac. *versus echoici*), *opisanie* – *descriptio*, czy retoryczna *prosopopeia*, której bohaterem jest czas (śmierć) – *Temporis*, oznajmiający: *Pan wieków jestem [...]* *Cokolwiek lata do wieczności niosą / Wszystko pod moią być powinno kosą.*

Różnorodność jest motywowana tak zainteresowaniami, jak i potrzebami autora sylwy, wyrazem jego erudycji. Bogactwo spełniało także funkcje czysto pragmatyczne, jak chociażby dostarczanie materiału do rozmów towarzyskich, bawienia socjety (tak np. humorystyczna opowiadka o bawieniu damy rozmową pod tytułem *Kawalera pewnego dyskurs* czy równie komiczna historyjka o krawcu i czeladzi). Teksty te stanowią szczególnie obraz obyczajowości epoki.

Wiele załączonych w sylwie gatunków pełniło funkcję dydaktyczną w dwojakim rozumieniu: w zakresie treści dając materiał do przemyśleń i dyskusji, w sensie kształtu genologicznego dając konkretny wzornik tekstów, podstawowych i niezbędnych w epoce w zakresie komunikacji społecznej w sytuacjach najbardziej charakterystycznych dla życia szlachty. Do tych należeć będą chociażby listy, dyskursy, niektóre anegdoty, ale i wszelkie mowy i utwory okolicznościowe, które stanowiły niezbędny element obyczaju epoki. Nie dziwi zatem spora liczba żalów po śmierci i epitafiów / nagrobków, np. *IMC Pannie Teressie Izabelli Morsztynownie Woiewodziance Mazowieckiej, IMi Pani Alexandrze Żełęckiej Lowczance Koronney Małzonce MiCi Pana Stanisława Małachowskiego Woiewody Kaliskiego*, mów pożegnalnych, np. *Valedictio Professori Rhetorices* czy utwór wierszowany *Veledictio Amico*, rozpoczynający się od słów:

Te ci przy pożegnaniu z szczerey daię chęci
Wota które w serdeczney miey zawsze pamięci.
Jeśli się na Neptuna morskie puścisz tonie;
Niechay cię maia Nieba w stateczney obronie.
Czyli z wolna poiedziesz, czy pospieszysz nagle,
Niechay sami Bogowie kieruia ci żagle.

Wiele znajdziemy w sylwie także mów pochwalnych i innych tekstów okolicznościowych.

3. HYBRYDYCZNOŚĆ GATUNKÓW

Barokowy konceptyzm, ale i obfitość formalna znalazły swoje odzwierciedlenie w pewnym polimorfizmie gatunkowym tekstów wchodzących w zakres sylwy szlacheckiej. Hybrydyzność rozumiemy jako odwołanie się w obrębie jednego tekstu do licznych wzorców genologicznych, jak to jest w tytułowym utworze omawianej sylwy. *Zwierciadło* poprzez tytuł odwołuje się do gatunku *speculum*, które tu (zwłaszcza w części pierwszej) interpretować można bardziej jako odbicie wizerunku niż wzorec, utwór parenetyczny. Jednocześnie formalnie utwór najbliższy jest elegii erotycznej. Z kolei przez podmiot utworu otwarcie identyfikowany jest z waletą: *Spuszczam się wgląb na koniec powziętej walety*. Waleta to związany z antykiem gatunek poetycki o elegijnym charakterze, którego nazwa pochodzi od łac. formuły epistolarnej *vale!* – ‘bądź zdrow’, ‘żegnaj’. Jak pisze Marek Prejs:

[genologia] „w wydaniu późnobarokowym może przyprawić o zawrót głowy. Nic się tu po prostu nie zgadza! Profuzja „nowych”, często wręcz doraźnych i jednorazowych form artystycznej wypowiedzi osiąga niespotykaną dotąd skalę [...] Same tylko hybrydy, konstrukcje amorficzne i pełny eklektyzm [2009, s. 209, 262].

4. POMIĘDZY KOMPOZYCJĄ A „VARIETAS”

Bogactwo, różnorodność, łączenie, przenikanie się różnych gatunków w obrębie jednego tekstu, ale i w zakresie całej sylwy, nie ma jednak znamion chaosu, dąży do pewnego – choć względnego – uporządkowania. Wspomniana wyżej wielość gatunków, ich podtypów czy polimorficzność w zakresie poszczególnych tekstów wyraźnie stanowią odbicie podstawowej cechy sylw, czyli *varietas*. Obok bogactwa formalnego, pojawia się różnorodność tematyczna, skutkująca zestawianiem powagi i facecji. Fragment sylwy zatytułowany *Gazety z pustej głowy*, zbierający różnego rodzaju anegdoty i ciekawostki, zestawiony jest z łacińskimi *Epigrammata*, wśród których chociażby *De Divino amore*. Dalej znów „niepoważne” *Ciekawości*, tj. sposoby i przepisy o charakterze conceptów, np. *Jak z jednego Szostaka lub czerwonego złotego 2 zrobić*; typowo użytkowe *Experimenta różne i osobliwości* (*Na pluskwy, Na myszy, Na tłuste plamy*) oraz *Sposoby i Secreta*. Podobnych zestawień, wydaje się, że całkowicie przypadkowych i kontrastujących ze sobą, jest więcej: *Rozmowa Sylwii ze śmiercią na puszczy*, z wyraźnym średniowiecznym *danse macabre* i wezwaniem *memento mori*, stoi w bliskim sąsiedztwie satyrycznej *Skargi kilku Dam...*; elegia sąsiaduje z paszkwilem, panegiryk z satyrą, a nagrobek z dyskursem politycznym.

Ale obfitość ta podlega jednak pewnym próbom porządkowania, celowościowym zabiegom kompozycyjnym. Poszczególne sylwy wykazują autorskie inklinacje do większej obfitości pewnych tekstów, w stosunku do utworów innych. Podstawowy cel pragmatyczny, a w konsekwencji główny zakres tematyczny oraz skład gatunkowy sylw pozwolił w tradycji badawczej wyróżnić ich trzy zasadnicze typy, tj. sylwy rodzinne, użytkowe i literackie [Zachara, 1990]. Wydaje się, że omawiana sylwa prezentuje raczej typ sylwy literackiej, z dominacją poezji, sentencji, przysłów i anegdot.

Jednocześnie widać wyraźne próby porządkowania utworów właśnie pod względem podobieństwa gatunku. W jednorodnie gatunkowo listy zdają się układać wszelkie utwory o charakterze okolicznościowym (mowy pożegnalne, nagrobki itp.) i utwory o charakterze praktycznym, a zwłaszcza teksty realizujące użytkowy gatunek przepisu, nazywany wszak w sylwie różnie: *sposób, ciekawość* (w znaczeniu ‘ciekawostka’), *sekret, eksperyment, osobliwość*. Gatunki te są dość dobrze rozpoznawalne dzięki stałej formie i charakterystycznym tytułom, z wyraźnie zarysowanym celem: *Aby... rosły, Aby... nie kwaśniało, Jak ocet... zrobić, Jak... wywabić, Jako... łowić, Na wszelką..., Na myszy, Wodka do twarzy..., Likwor..., Maść..., Lekarstwo..., Balsam..., Farba...* Zapiski gospodarskie – przepisy układają się w księdze domowej w wyraźne serie, ciągi gatunkowe. Widać

przy tym, że w baroku pomiędzy użytecznością a konceptem nie ma wielkiego rozdźwięku, zatem gospodarskie sposoby *Na pluskwy*, *Na tłuste plamy* czy *Gdy się stare pismo wytrze*, współlistnieją z przepisami na *Inkaust sympatyczny*, *Proszek strzelający bez strzelby* oraz przepisami sekretnymi, których realizacja miała zapewnić wrażenie podczas biesiady, np.: *Kura pieczona z pulmiska* (sic) *uciekać będzie, Iaia w garnku lub na pulmisku ruszają się* lub przepis na raki łączące po stole: *Raki nalawszy gorzałką dobrą zaraz rozczzerwienieią, iakoby gotowane były, które może do sztuki dać pod przykrytym półmiskiem na stół, łązić będą*.

Najczęstsze gatunki sylwy należałoby łączyć z takimi kategoriami ponadgatunkowymi, jak *poesis panegyrica*, *poesis artificiosa*, *poesis epigramatica*, bliskie sylwom są także *miscellanea*. W tym znaczeniu także dobór gatunkowy utworów w ramach danej sylwy staje się odbiciem: sarmackiej ideologii łączącej użyteczność (gospodarski, żołnierski, towarzyski) z hołdowaniem barokowym konceptom; zaangażowania obywatelskiego i politycznego – z partykularnym domatorstwem; religijności ocierającej się o dewocję – z jurną, hedonistyczną fizycznością. Jeśli dodamy, że w kulturze czasów saskich twórczość rękopiśmienna zastępuje niemal zupełnie literaturę wydawaną drukiem, jej wpływ na kształtowanie światopoglądu szlacheckiego jest znaczący. Sylwa jest zatem wyraźnym elementem składowym obyczajów szlacheckich i ich odbiciem, rekonstrukcją mentalności sarmackiej.

BIBLIOGRAFIA

- ADAMCZEWSKA Izabella, 2012, Sylwa współczesna, w: Grzegorz Gazda, red., Słownik rodzajów i gatunków literackich, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 1057–1063.
- BORAWSKI Stanisław, 2002, Wprowadzenie do historii języka polskiego. Zagadnienia historiozoficzne, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- CHLEBOWSKI Piotr, 2009, Romantyczna silva rerum o Norwidowym *Albumie Orbis*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- GAJDA Stanisław, 2004, Gatunki mowy w różnych odmianach i stylach języka, w: Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Joanna Szadura, red., Akty i gatunki mowy, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 144–152.
- KLEMENSIEWICZ Zenon, 2002, Historia języka polskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- NYCZ Ryszard, 1996, Sylwy współczesne, Universitas, Kraków.

- PARTYKA Joanna, 1995, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa.
- PREJS Marek, 2009, *Oralność i mnemotechnika. Późny barok w kulturze polskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- RZEPKA Władysław, WALCZAK Bogdan, 1992, *Socjolekt szlachecki XVII wieku. Próba ogólnej charakterystyki*, w: Marian Stępień, Stanisław Urbańczyk, red., *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków, s. 179–199.
- SKWARCZYŃSKA Stefania, 1969 (1970), *Kariera literacka form rodzajowych bloku silva*, w: *Europejskie związki literatury polskiej*, kom. red. Jan Zygmunt Jakubowski, Janina Kulczycka-Saloni, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, (przedruk w: Stefania Skwarczyńska, 1970, *Wokół teatru i literatury. Studia i szkice*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, s. 182–202).
- WIERZBICKA Anna, 2004, *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*, w: Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Joanna Szadura, red., *Akty i gatunki mowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 107–143.
- WIŚNIEWSKA Halina, 1994, *Kulturalna polszczyzna XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- WOJTAK Maria, 1996, *Styl w perspektywie struktury tekstu (wybrane zagadnienia na przykładzie tekstów sylw)*, w: Stanisław Gajda, Mieczysław Bałowski, red. nauk., *Styl a tekst*, Uniwersytet Opolski. Instytut Filologii Polskiej, Opole, s. 177–185.
- WOJTAK Maria, 2005, *Genologia tekstów użytkowych*, w: Małgorzata Czerwińska, Stanisław Gajda, Krzysztof Kłosiński, Anna Legeżyńska, Andrzej Zdzisław Makowiecki, Ryszard Nycz, red., *Polonistyka w przebudowie*, t. I, Universitas, Kraków, s. 132–148.
- ZACHARA Maria, 1990, *Silva rerum*, w: Teresa Michałowska, red., *Słownik literatury staropolskiej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 772–774.

Dorota Szagun

SYLWA JAKO ŚWIADECTWO SARMACKICH OBYCZAJÓW.
PRZYCZYNEK DO BADAŃ

Streszczenie

Sylwa szlachecka jest jednym z najsilniej reprezentowanych typów tekstu w Rzeczypospolitej Szlacheckiej od XVI do XIX wieku. Jest także wyraźnie związana z dominującą w tym okresie szlachecką wspólnotą komunikatywną, stając się odzwierciedleniem sarmackich obyczajów. Samo pisanie sylw jawi się jako powszechny zwyczaj językowy, w swym tworzywie i treści ujawniając kolejne ślady obyczajów. Z punktu widzenia genologii lingwistycznej, sylwa jawi się jako kategoria kulturowa, ujmowana w wymiarze formotwórczym, poznawczym, komunikacyjnym, stylistycznym i historycznym. W niniejszym artykule podjęto próbę omówienia jednego z aspektów – sylwy jako kategorii komunikacyjnej. Bogactwo gatunków, ich hybrydyczność, typowość dla różnych kategorii ponadgatunkowych odzwierciedla gusta i potrzeby szlachty, dając wyraz mentalności sarmackiej czasów saskich.

SILVA AS A TESTIMONY SARMATIAN CUSTOM.
INTRODUCTION TO THE STUDY

Summary

Nobles' silva is one of the most strongly represented types of text in the Nobles' Republic from the sixteenth to the nineteenth century. It is also clearly linked to the dominant in this period noble communicative community, becoming a reflection of the Sarmatian customs. Writing the silva itself appears to be a common linguistic usage, revealing further traces of customs in its material and content. From the point of view of linguistic genology, silva is seen as a cultural category, recognized in the creating, cognitive, communicative, stylistic and historical dimensions. This article attempts to discuss one aspect – silva as a category of communication. The richness of genres, their hybridity, typicality for different categories reflects the tastes and needs of the nobility, expressing the Sarmatian mentality of Saxon times.